

ELŻBIETA ŁAZOWSKA-CWALINA

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Handel, zaopatrzenie, sklepy, zabawki, życie codzienne

Sklepy z asortymentem dla dzieci i zabawki w PRL

Był sklep „Zabawki” przy poczcie, ta kamienica wyleciała w powietrze, bo tam był wybuch gazu. Potem był, nie pamiętam, albo „Raj Dziecka” albo „Świat Dziecka” przy Krakowskim Przedmieściu, tu gdzie jest sąd, Krakowskie [Przedmieście] 78, to był też dobry sklep. Tu przy Bramie Krakowskiej, po prawej stronie, jak się wchodzi, był tak zwany „Stary Pedet”, a potem to się nazywało „Mini Max” to dla dzieci i młodzieży, tam były ubrania. Potem była „Składnica Harcerska” przy Lubartowskiej, gdzie można było kupić kolejki, albo do rzeczy modelarstwa, za bardzo nie pamiętam, ale też dzieci nie miały tyle zabawek, co w tej chwili. Ja miałam na pewno dwie lalki i misia, mebelki dla lalek, drewniane z różowym blatem był stół. Były papiernicze sklepy, farby, plastelina, pastą do zębów malowałam zimę. Jeszcze jedna [lalka] była ubrana, miała włosy, warkocze, siedziała na poduszkach, starach było się z nią bawić. Natomiast druga to była taka, którą można było ubierać, przebierać, ale to była lalka taka plastikowa. Misio to wiadomo, że był do przytulania i była jeszcze taka laka „Murzynek”, czyli czarna lalka po prostu, taki „Murzynek Bambo”. Generalnie wszyscy mieliśmy podobnie. Mamę o zwał przyprawiałam, na przykład robiłam broszki z plastiku, coś straszego, czyli topiło się kolorowy plastik na patelni, potem agrafkę [wpinało się] w ciepły rozpuszczony plastik.

Data i miejsce nagrania	2020-12-08
Rozmawiał/a	Małgorzata Daniłko, Patryk Pawłowski
Redakcja	Małgorzata Daniłko
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"